

Sygn. akt: III AUa 40/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Beata Michalska (spr.)

SSO del. Karol Kotyński

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Łodzi

sprawy **M. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o odsetki,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt: VIII U 3142/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 40/14

UZASADNIENIE

W dniu 19 czerwca 2013r. wnioskodawczyni M. W. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z 21 maja 2013r. odmawiającej na podstawie art. 118 ust. 1 i 1a ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm.), prawa do wypłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do odsetek. W uzasadnieniu swojego stanowiska powołała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2007r., sygn. akt P 11/07. Na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 r. wnioskodawczyni sprecyzowała żądanie, wnosząc o zasądzenie odsetek od 1 listopada 2012r. do 30 kwietnia 2013 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania. Argumentował, iż wydał decyzję o przyznaniu prawa do renty w terminie 30 dni od wpływu orzeczeń organów odwoławczych: Sądu Okręgowego i Apelacyjnego. Jednocześnie sądy orzekające w sprawie nie stwierdziły odpowiedzialności organu rentowego z tytułu opóźnienia w wypłacie świadczeń.

Sąd Okręgowy w Łodzi, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 19 listopada 2013r., w sprawie VIII U 3142/13, zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał organ rentowy do wypłaty wnioskodawczyni odsetek za opóźnienie

w wypłacie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową za okres od 1 listopada 2012r. do 30 kwietnia 2013r.

Powyższe orzeczenie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Jak ustalił Sąd Okręgowy, u wnioskodawczyni M. W. Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ł. 26 lipca 2001 r. stwierdził chorobę zawodową: przewlekłe zapalenie nadkłykcia bocznego kości ramiennej prawej oraz przewlekłe zapalenie pochewki ścięgna mięśnia zginacza palca III dłoni prawej. W okresie od 23 sierpnia 2001 r. do 31 października 2011 r. miała prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Kolejną decyzją z 16 grudnia 2011 r. ZUS odmówił wnioskodawczyni dalszego prawa do ww. świadczenia, ponieważ komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 1 grudnia 2011 r. nie stwierdziła niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Stwierdziła prawidłowy zakres ruchu kończyn dolnych i górnych, dobrą ruchomość palców rąk, mierną bolesność ucisku nadkłykcia bocznego kości ramiennej prawej, jak również brak dokumentacji potwierdzającej częste zaostrzenia dolegliwości. Od decyzji z 16 grudnia 2011 r. ubezpieczona złożyła odwołanie. Wyrokiem z 1 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie VIIIU 153/12, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni dalsze prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na okres od 1 listopada 2011 r. do 31 maja 2014 r. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w sprawie VIIIU 153/12 dopuszczono dowód z opinii biegłych: neurologa, specjalisty w zakresie ortopedii i traumatologii, specjalisty w zakresie chirurgii, ortopedii i traumatologii oraz specjalisty w zakresie ortopedii i rehabilitacji. Rozstrzygnięcie oparto na opiniach dwóch biegłych: chirurga – ortopedy dr n. med. R. K. oraz ortopedy – rehabilitanta dr n. med. E. B., którzy po zdiagnozowaniu upośledzenia sprawności ręki prawej w przebiegu przewlekłego zapalenia nadkłykcia bocznego kości ramiennej prawej, przewlekłego zapalenia pochewek zginaczy palców prawej ręki w okresie zaostrzenia, z upośledzeniem funkcji ręki, a także zespołu bólowego kręgosłupa w przebiegu zmian zwyrodnieniowych i wypuklin jądra miążdżystego w szyjnym oraz lędźwiowym odcinku z zachowaniem dobrej ogólnej sprawności, uznali wnioskodawczynię za nadal częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową w okresie od listopada 2011 r. do maja 2014 r. Biegli specjaliści zaznaczyli, że występujące u wnioskodawczyni schorzenie przebiega z okresami remisji i zaostrzeń, niemniej jednak stan ten utrzymuje się od momentu stwierdzenia choroby zawodowej i w tym okresie nie nastąpiła żadna ewidentna poprawa. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, organ rentowy otrzymał odpis nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem 16 października 2012 r. W dniu 23 października 2012 r. organ rentowy złożył apelację od ww. wyroku, wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania od decyzji z 16 grudnia 2011 r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 11 kwietnia 2013r., w sprawie III AUa 1635/12, Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację organu rentowego. Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny organu rentowego, że obserwacje poczynione przez biegłą E. B. należy traktować jako nową okoliczność w zakresie stanu zdrowia wnioskodawczyni, natomiast podzielił trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, wedle którego ubezpieczona jest osobą częściowo niezdolną do pracy nadal w okresie do maja 2014 r. a jednocześnie niezdolność ta jest skutkiem schorzeń powodujących u ubezpieczonej chorobę zawodową stwierdzoną decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł. z dnia 26 lipca 2001 r. Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego wraz z jego uzasadnieniem wpłynął do ZUS w dniu 9 maja 2013 r. Decyzją z 22 kwietnia 2013 r. ZUS, wykonując wyrok Sądu Okręgowego z 1 października 2013 r., przyznał wnioskodawczyni rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na okres od 1 listopada 2011 r. do 31 maja 2014 r. i dokonał 30 kwietnia 2013r. wypłaty wyrównania renty za okres od 1 listopada 2011 r. do 30 kwietnia 2013 r.

W dniu 8 maja 2013 r. wnioskodawczyni wystąpiła do organu rentowego z żądaniem zapłaty odsetek od wypłaconego świadczenia rentowego za okres od 1 listopada 2011 r. do 30 kwietnia 2013 r. W następstwie tego wniosku ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

W uzasadnieniu stanu prawnego Sąd Okręgowy powołał art. 85 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), zgodnie z którym jeżeli Zakład - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych – nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to

przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności. Nadto przywołał art. 118 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 157, poz.1227 ze zm.) , w myśl którego organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 oraz art. 120. Zgodnie z art. 118 ust.1a, w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Okręgowy powołał nadto orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 27 września 2002 r., II UK 214/02,z 25 stycznia 2005 r., sygn. I UK 159/04) i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2007 r. sygn. P 11/07. W myśl powołanego wyroku, art. 118 ust. 1a u.e.r.f.u.s. rozumiany w ten sposób, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uznaje się dzień wpływu prawomocnego orzeczenia tylko w sytuacji, gdy za nieustalenie tych okoliczności nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny zgodził się ze stwierdzeniem, że przez wyjaśnienie "ostatniej niezbędnej okoliczności" trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Stosując art. 118 ust. 1a ustawy o FUS, organ rentowy za początek biegu terminu ewentualnej wypłaty odsetek przyjmuje dzień wpływu prawomocnego orzeczenia w każdym wypadku, gdy prawo do świadczenia (bądź do określonej wysokości świadczenia) zostało ustalone przez organ odwoławczy (sąd). Trybunał Konstytucyjny wskazał natomiast, iż przy zastosowaniu takiej interpretacji zaskarżonego przepisu, można przyjąć, że art. 118 ust. 1a ustawy o FUS pośrednio wyłącza odpowiedzialność organu rentowego za popełnione błędy. Ubezpieczony w konsekwencji ponosi ujemne skutki (brak prawa do odsetek) złożenia odwołania od decyzji odmawiającej ustalenia prawa do świadczenia (lub zaniżającej jego wysokość). Organ rentowy może zatem przedłużać postępowanie sądowe bez żadnych ujemnych konsekwencji dla siebie. Skutkami tego opóźnienia jest obciążony ubezpieczony, który nie może dochodzić prawa do odsetek. Nierówne traktowanie obu podmiotów polega na tym, że w sytuacji gdy organ rentowy występuje z roszczeniem przeciwko ubezpieczonemu (np. o zwrot nienależnego świadczenia), ten, w razie przegrania procesu, jest zobowiązany do zwrotu świadczenia wraz z odsetkami od dnia jego wymagalności, a nie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu nakazującego zwrot. Długotrwałość procesu przynosi ubezpieczonemu negatywny skutek w postaci wzrostu kwoty odsetek. W opinii Trybunału Konstytucyjnego jest to niezgodne z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w zakresie stosowania odsetek i związanych z nimi terminów, od których zależy ustalenie prawa do świadczenia (lub jego wysokości), organ rentowy i ubezpieczony powinni być traktowani jednakowo. Umożliwia to inna niż stosowana przez organ rentowy interpretacja art. 118 ust. 1a ustawy o FUS, zaprezentowana w doktrynie, uwzględniająca kontekst normatywny art. 85 ust. 1 ustawy o s.u.s. Zgodnie z tą interpretacją, normę wyrażoną w kwestionowanym art. 118 ust. 1a ustawy o FUS należy odczytać w następujący sposób, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie świadczenia rentowego lub emerytalnego uznaje się dzień wpływu do organu rentowego prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego prawo do tego świadczenia, o ile za nieustalenie tych okoliczności we wcześniejszym terminie nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy.

Zgodnie z interpretacyjnym rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego 30-dniowy termin do wydania decyzji w sprawie świadczenia i jego wypłaty w razie, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, powinien być liczony od dnia doręczenia wyroku sądu tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. W przeciwnym wypadku, to jest gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał prawidłowo, powinien był ustalić prawo do świadczenia. Do takich okoliczności Trybunał Konstytucyjny przykładowo zaliczył błędną interpretację przepisów, zaniechanie podjęcia określonych działań z urzędu, a także błędne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy. Przekroczenie terminu do ustalenia prawa lub wypłaty

świadczenia może być wobec tego następstwem uchybień organu rentowego w zakresie wykładni lub stosowania prawa materialnego albo naruszenia przepisów postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, postępowanie sądowe toczące się przed Sądem Okręgowym w sprawie VIIIU 153/12 bez wątplenia wykazało wadliwość orzeczenia komisji lekarskiej ZUS, która w dacie badania dysponowała tą samą dokumentacją medyczną, co biegli sądowi. Lekarze orzecznicy ZUS błędnie jednak uznali, że opisane wyżej schorzenia nie skutkują dalszą niezdolnością do pracy w związku z chorobą zawodową. W rezultacie, za opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia rentowego odpowiedzialność ponosi organ rentowy, który decyzję odmawiającą świadczenia wydał na podstawie błędnych orzeczeń lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy, ponieważ wnioskodawczyni po 31 października 2011 r. zdolności do pracy nie odzyskała. Konsekwencją działań organu rentowego było pozbawienie ubezpieczonej prawa do świadczenia rentowego w okresie od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia wypłaty należnego świadczenia za okres od 1 listopada 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r., co organ rentowego uczynił decyzją z dnia 22 kwietnia 2013 r. Za wskazany okres opóźnienia w wypłacie świadczenia wnioskodawczyni należą się odsetki ustawowe.

Ponieważ ubezpieczona wniosła o zasądzenie odsetek od dnia 1 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy, związany tym żądaniem, przyznał prawo do odsetek od tej daty do daty wypłaty zaległego świadczenia, tj. 30 kwietnia 2013 r. Dodatkowo powołano uchwałę Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 r., I UZP 2/11, że brak orzeczenia organu odwoławczego o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o którym mowa w art. 118 ust.1a u.e.r.f.u.s. nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że niezamieszczenie w sentencji wyroku orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oznacza, iż sąd w istocie nie wyjaśnił i nie rozstrzygnął tej kwestii. Oznacza, to że w kolejnym procesie sądowym, w którym wnioskodawca domaga się wypłaty odsetek od przyznanego z opóźnieniem świadczenia, dopuszczalne, a wręcz konieczne, jest prowadzenie postępowania dowodowego na tę okoliczność.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając wnioskodawczyni prawo do żądanych odsetek.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości organ rentowy i zarzucił: - naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 85 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez niewłaściwą wykładnię przepisów i ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że organ rentowy jest zobowiązany do wypłaty odsetek z powodu opóźnionego terminu wypłacenia wyrównania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku chorobą zawodową w następstwie okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność; - naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Apelujący podkreślił, że zaskarżona decyzja organu rentowego, wykonująca prawomocny wyrok sądu, została wydana w terminie 30 dni od wpływu orzeczenia do organu rentowego. Ocena, czy organ rentowy ponosi odpowiedzialność za wypłatę świadczenia w zaniżonej wysokości, należy do sądu orzekającego w sprawie. Orzeczenia sądów obu instancji, które zajmowały się przedmiotowym prawem do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, nie określały odpowiedzialności organu rentowego za opóźnienie w ustalaniu. Ponadto apelujący podnosi, że zasądzenie w tej sprawie w odrębnym postępowaniu odwoławczym odsetek jest nieusprawiedliwione, gdyż Sąd zmieniający decyzję w zakresie odmowy prawa do świadczenia w związku z chorobą zawodową, nie opierał się na tym samym materiale dowodowym. Dla zbadania istoty sprawy zasięgał bowiem specjalistycznej opinii biegłych lekarzy sądowych. Oznacza to, że ustalenie nowej, ostatniej okoliczności nastąpiło dopiero w postępowaniu odwoławczym (strona dowiodła prawa wyłącznie przed sądem, a nie przed organem rentowym). Przy czym sprawa wymagała takiej wiedzy specjalistycznej, że powołanych było aż trzech biegłych, którzy nie byli całkowicie zgodni w swoich opiniach. Prawo do spornej renty zostało ustalone mocą orzeczenia sądu, które stało się prawomocne w dniu 11 kwietnia 2013r., zaś wpływ do ZUS tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem nastąpił w dniu 7 maja 2013r. Wypłaty świadczenia organ rentowy dokonał w terminie 30 dni od wskazanej daty.

W ocenie apelującego, dla niniejszej sprawy ma znaczenie szczególna treść art. 85 ustawy o s.u.s. wskazująca na to, iż dla istnienia obowiązku wypłaty w ogóle odsetek, konieczne jest wystąpienie ściśle określonych okoliczności, których z kolei brak zwalnia organ rentowy z odpowiedzialności za opóźnioną realizację prawa. Dla ZUS, organu znacznie ograniczonego regulami dowodzenia, jedynym możliwym środkiem dowodowym dla ustalenia w tym przypadku związku przyczynowego niezdolności wnioskodawczyni do pracy z chorobą zawodową, było orzeczenie wydawane przez lekarza orzecznika albo przez komisję lekarską działającą w drugiej instancji. Organ rentowy dla ustalenia przesłanki związanej z istnieniem niezdolności do pracy lub istnienia konkretnego stopnia tej niezdolności czy też związku przyczynowego niezdolności z określoną okolicznością, nie ma zatem swobody ustaleń, gdyż determinuje ją specjalistyczna kwalifikacja medyczna i dopóki nie otrzyma odnośnego orzeczenia lekarskiego, nie wydaje w tym przedmiocie decyzji. Z chwilą zajęcia przez lekarzy orzeczników stanowiska, organ rentowy jest tym orzeczeniem związany i nie ma możliwości weryfikowania poczynionych w procesie orzeczniczym ustaleń. Podobnie sprawa się przedstawia w toku trwającego postępowania odwoławczego, w którego ramach przewodniczący komisji lekarskich zgłasza zastrzeżenia do opinii biegłych, polemizuje z nimi i proponuje zgłaszanie wniosków dowodowych. Możliwość zaś kwestionowania ustaleń faktycznych w ramach przewidzianych prawem procedur poprzez wnoszenie apelacji przez strony postępowania, jest postępowaniem umożliwiającym rozwianie wszelkich wątpliwości. Działania zatem organu rentowego w zakresie dokonanych w postępowaniu rentowym ustaleń w oparciu o jedyne możliwie dostępne środki dowodowe, nie mogły być traktowane jako nieprawidłowe i nie zgodne z prawem tym bardziej, że jedyna dla ustaleń przesłanek medycznych podstawa faktyczna - orzeczenie lekarskie, zawiera w swojej istocie element oceny, na który to przyznający prawo organ rentowy nie ma wpływu. Ocena tego dowodu może być zmieniona wyłącznie w oparciu o inny dowód, który z kolei dopuszczalny jest wyłącznie w postępowaniu sądowym - opinie biegłych lekarzy. Oznacza to, iż do czasu trwania procesu dowodzenia przez stronę wnioskującą przedmiotowej okoliczności czyli przesłanki istnienia całkowitej niezdolności do pracy należy przyjąć, iż wnioskodawczyni nie udowodniła prawa do spornego świadczenia i ostatecznie nie została wykazana niezbędną dla tego prawa okoliczność. W ocenie apelującego, ostateczne ustalenie stanu faktycznego nastąpiło w toku postępowania sądowego, w którym sąd II instancji orzekł prawomocnym wyrokiem o uprawnieniach wnioskodawczyni do dochodzonego świadczenia. Przesunięcie czasowe wypłaty przedmiotowego świadczenia związane z brakiem możliwości oceny całego materiału dowodowego (uzupełnionego o opinię lekarzy specjalistów) oznacza, że organ rentowy nie popadł w tym zakresie w zwłokę w ustaleniu prawa i nie ponosi odpowiedzialności skutkującej naliczeniem odsetek. Strona odwołująca się udowodniła dopiero w postępowaniu przed sądem II instancji zakończonym prawomocnym wyrokiem sądu apelacyjnego o prawie do świadczenia w związku z istniejącą niezdolnością do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Organ rentowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009r., I UK 245/08 oraz z 27 września 2002r., II UK 214/02. W kontekście prawa do odsetek istotne jest więc stwierdzenie, czy organ rentowy w ramach udzielonych mu kompetencji i nałożonych obowiązków podjął określone działania zmierzające do ustalenia prawa i wyjaśnienia związanych z tym okoliczności. Tu także organ rentowy korzystał, wobec powziętych wątpliwości i niejednomyślnej oceny biegłych, z uprawnienia do złożenia apelacji i to z oczywistych względów nie w celu wydłużenia postępowania odwoławczego, ale dla całkowitego wyjaśnienia sprawy. Taka intencja, nie może być pozytywna za działania niewłaściwe i skutkujące w przyszłości odpowiedzialnością w postaci wypłaty odsetek. Skoro organ rentowy w ramach swoich kompetencji poczynił więc wszystkie możliwe ustalenia faktyczne i wyjaśnił okoliczności konieczne do wydania decyzji, to zmiana decyzji w postępowaniu odwoławczym była uzasadniona ustaleniami faktycznymi, które nie były i nie mogły być mu znane, bo zostały dokonane na podstawie dowodów niedostępnych temu organowi. A więc dopiero Sąd odwoławczy, dokonał ustalenia przesłanki brakującej do przyznania spornego prawa. Apelujący powołał też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 stycznia 2005r., III AUa 1810/04, w którym został wyrażony pogląd, iż sam fakt wydania przez organ rentowy decyzji będącej rezultatem zabiegów ocennych w postępowaniu sądowym, nie można utożsamiać z zawinionym działaniem organu rentowego skutkującego odpowiedzialnością z tytułu odsetek.

W konkluzji swojego stanowiska apelujący wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja organu rentowego nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości podziela prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz jego wywód prawny przedstawiony w uzasadnieniu wyroku. Wbrew stanowisku apelacji nie doszło w niniejszej sprawie do naruszenia prawa materialnego, ponieważ do niewadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zastosował w odpowiedni sposób przepisy art. 118 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm.) oraz art. 85 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.), dokonując ich prawidłowej wykładni.

Zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli organ rentowy - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Jednocześnie w myśl art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Jednak w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego (przede wszystkim sądu ubezpieczeń społecznych) za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Rację ma Sąd I instancji, że powołanych przepisów nie można interpretować w oderwaniu od utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2007r. w sprawie P 11/07, który rozstrzygał o zgodności art. 118 ust. 1a z Konstytucją. W uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przez pojęcie "wyjaśnienie ostatniej niezbędnej okoliczności" z art. 118 ust. 1a należy rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Stąd też 30-dniowy termin na wydanie decyzji w sprawie świadczenia i jego wypłaty w razie, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, powinien być liczony od dnia doręczenia wyroku sądu tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. W przeciwnym wypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy (np. błędne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy), termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał prawidłowo, powinien był ustalić prawo do świadczenia. W podobny sposób interpretuje cyt. art. 118 ust. 1a Sąd Najwyższy. W jego orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że do wyłączenia obowiązku wypłaty odsetek nie jest wystarczające wykazanie, że organ rentowy nie ponosi winy w powstaniu opóźnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2004 r., II UK 485/03, OSNP 2005, Nr 10, poz. 147). W wyroku z 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04 (OSNP 2005, Nr 19, poz. 308), Sąd Najwyższy przyjął, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, zwłaszcza gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podniósł też, że wówczas, gdy organ rentowy w chwili wydania zaskarżonej decyzji miał wszystkie potrzebne dane pozwalające na wydanie decyzji zgodnej z prawem, a po stronie ubezpieczonego nie występował obowiązek wykazania żadnych innych okoliczności uzasadniających jego wniosek, to dla obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia nie mogą mieć znaczenia okoliczności dotyczące przebiegu postępowania sądowego, zwłaszcza gdy w tym postępowaniu nie ustalono żadnych nowych przesłanek wypłaty świadczenia, których wykazanie ciążyło na ubezpieczonym, a które nie były znane (nie mogły być znane) organowi rentowemu. W uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2012r. w sprawie III UK 110/11 Sąd Najwyższy wywodził, iż w celu ustalenia, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie spowodowane błędem w ustaleniach faktycznych, konieczne jest wykazanie, że w przepisany termin ZUS nie dysponował materiałem umożliwiającym przyznanie świadczenia. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy podkreślił jednak konieczność uwzględnienia tego, czy organ rentowy w ramach swoich kompetencji i nałożonych obowiązków poczynił wszystkie możliwe ustalenia faktyczne i wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne

do wydania decyzji. Jeżeli bowiem zmiana decyzji w postępowaniu odwoławczym będzie uzasadniona ustaleniami co do takich okoliczności, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu, to nie będzie podstaw do uznania, iż opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 293).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, ustalony w oparciu o akta sprawy VIII U 153/12, stan faktyczny. Co warte zauważenia, wnioskodawczyni miała prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową przez długi okres – począwszy od 2001r. do 31 października 2011r. Jak wynika przy tym z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 11 kwietnia 2013r., III AUa 1635/12, za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto opinie dwóch biegłych z dziedziny ortopedii : dr.n.med. R. K. i dr.n.med. E. B., którzy zgodnie stwierdzili, że ograniczenie sprawności ręki wnioskodawczyni, powodujące dalszą częściową niezdolność do pracy, istniało także w momencie orzekania przez organ rentowy. W okresie od stwierdzenia choroby zawodowej (2001r.) stan zdrowia badanej nie uległ poprawie, schorzenie ma charakter nawracający, może przebiegać w okresach remisji i zaostrzeń, przy czym w okresie od stwierdzenia schorzenia nie zaistniała żadna ewidentna poprawa. Powołane wyżej uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego i przedstawione w nim opinie biegłych ortopedów przeczą zarzutom apelującego ,że ostateczne ustalenie stanu faktycznego nastąpiło dopiero na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, ponieważ biegli wydawali swoje opinie w oparciu o ten same dowody medyczne, jakimi dysponował organ rentowy. Nietrafne są zarzuty apelującego, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności z tytułu opóźnienia w wypłacie świadczeń rentowych, ponieważ decyzja odmawiająca prawa do świadczenia była oparta na wiążącej dla organu opinii lekarzy orzeczników. Wbrew twierdzeniom apelującego , zgodnie z powołanym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS miała pełną dokumentację medyczną, która uzasadniała stwierdzenie niezdolności do pracy, a mimo to błędnie uznała ,że wnioskodawczyni odzyskała zdolność do pracy, ZUS ponosi odpowiedzialność z tytułu wadliwej oceny stanu zdrowia ubezpieczonej dokonanej na etapie postępowania przed ZUS. Apelujący pomija przy tym istotną w sprawie okoliczność, że Sąd Okręgowy przesądził, zgodnie z żądaniem wnioskodawczyni, o odpowiedzialności organu rentowego dopiero od wydania nieprawomocnego wyroku przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji podniesiony zarzut , że do ustalenia wszystkich przesłanek do nabycia spornego świadczenia doszło dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, staje się bezprzedmiotowy. Natomiast, jak wynika z akt sprawy VIIIU 153/12, na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym postępowanie dowodowe nie było już uzupełniane. Kolejny zarzut ,iż apelacja jest prawem strony i nie może pociągać negatywnych konsekwencji w postaci odsetek pozostaje w sprzeczności z powołanym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego i zaprezentowanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego. Nie odmawiając stronie prawa do zaskarżenia wyroku, z którym się nie zgadza, należy badać, czy na etapie postępowania apelacyjnego doszło do uzupełnienia materiału dowodowego, czy były wyjaśniane kolejne istotne dla sprawy okoliczności. Jeśli tak jak w niniejszej sprawie wszystkie istotne okoliczności dla ustalenia dalszej częściowej niezdolności wnioskodawczyni do pracy w związku z chorobą zawodową mogły być wyjaśnione już na etapie postępowania przed organem rentowym, a w szczególności na etapie postępowania apelacyjnego nie pojawiły się żadne nowe dowody, organ rentowy nie może twierdzić, że nie ponosi odpowiedzialności za przedłużenie się postępowania w sprawie przyznania prawa do renty. Wadliwa jest też argumentacja ZUS z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009r., I UK 245/08 . W przedstawionym tam stanie faktycznym zmiana decyzji w postępowaniu odwoławczym była uzasadniona ustaleniami faktycznymi, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu, bo zostały dokonane na podstawie dowodów niedostępnych temu organowi, tj. zwłaszcza opinii Ośrodka (...) i to dopiero przez Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznawaniu apelacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego, który po raz wtóry oddalił jej odwołanie od zaskarżonej decyzji, ustalając, iż jest zdolna do pracy. Natomiast w niniejszej sprawie, jak wyżej wskazano, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że już na etapie postępowania przed organem rentowym zgromadzone dokumenty medyczne uzasadniały ustalenie dalszej częściowej niezdolności badanej do pracy w związku z chorobą zawodową. Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art.233§1 k.p.c., polegający na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym apelujący nie precyzuje, na czym polega w tym zakresie wadliwość procedowania przez Sąd pierwszej instancji i jakie okoliczności sprawy winny być jeszcze wyjaśnione.

Odnosząc zarzut, iż żądanie odsetek jest bezzasadne skoro w sprawie VIII U 153/12 Sądy obu instancji nie orzekły o odpowiedzialności organu rentowego, rację ma Sąd pierwszej instancji, że fakt ten nie wyklucza prawa strony do żądania odsetek w odrębnym postępowaniu. Sąd Apelacyjny podziela w tym miejscu stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale z 24 marca 2011 r. , I UZP 2/11, że brak orzeczenia organu odwoławczego o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o którym mowa w art. 118 ust.1a u.e.r.f.u.s. nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia.

W rezultacie wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a wniesiona apelacja , jako pozbawiona uzasadnionych podstaw , podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.